

№ 99.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Zygmunta.
Wt. Znalezienie św. Krz.
Sr. św. Floryana M.
Czw. Wniebowst. Pańs.
Piąt. św. Jana Ap.
Sob. św. Domicell.
Niedz. św. Stanisława

Wschód słońca: godz. 4 m. 30
Zachód słońca: godz. 7 m. 25
Dług. dnia: godz. 14 m. 55

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 2 maja 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Słuckiego; w Zgierz, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Ludwik Solski

W poniedziałek, dnia 2 maja r. b. i dni następujących

FRYDERYK WIELKI

Sztuka w 6 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego. 1256-5

Zawiadomienie.

Mamy honor zawiadomić naszych Szanownych Odbiorców, że prowadzenie

składu naszego w Łodzi,

mieszczącego się przy ul. Zawadzkiej Nr. 10 (Bałuty)

powierzylimy pp. J. Kloss i W. Tataj,

gdzie z wszelkimi zleceniami zwracać się uprzejmie prosimy.

Natomiast

z p. Józefem Żółtaszkiem pracować przestaliśmy i z byłym składem przy ul. Konstantynowskiej № 74 nie wspólnego nie mamy.

Z poważaniem

Warszawska Fabryka Octu Spirytusowego „MONOPOL”

Henryk Komicz Józef Komicz.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mamy zaszczyt nadmienić, że powierzony nam

Skład Warszawskiej Fabryki Octu Spirytusowego „MONOPOL”

w Łodzi, Zawadzka № 10 (Bałuty)

z całą akuratacją i ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Odbiorców prowadzić będziemy.

Z poważaniem

J. Kloss i W. Tataj.

Kawa z kremem.

Filię I^{szą} Mleczarni Ziemiańskiej

przy ul. Piotrkowskiej № 84,

po gruntownym odnowieniu, powiększeniu lokalu i liczby stolików, oraz zmianie zarządzającej, zaopatrzoną w wyborowe produkty mleczne, poleca Szanownej Publiczności

1294 F. WĘZYK.

Kawa z kremem.

Król Ferdynand—król Piotr.

Wiedeński dziennik chrześcijańsko-społeczny „Reichspost” posiada wyborne informacje z Bałkanu i Słowiańszczyzny południowej. Z owych źródeł ten dziennik otrzymał poniższy, wysoce zajmujący artykuł:

Serbski minister spraw zagranicznych dr. Milovan Milovanovic i poseł rosyjski na dworze serbskim von Hartwig udzielił gazetom białogrodzkiemu komentarz do podróży króla Piotra do Petersburga i do Konstantynopola. Interwju z nimi zapelniały cale szpalty artykułów. Słowa ministra i posła tworzyły wieniec laurowy dla długo oczekiwanej podróży króla serbskiego. Podczas gdy p. von Hartwig mógł wyliczyć wszystkie wyróżnienia, jakie spotkały króla Piotra w Petersburgu, poseł rosyjski zapewniał, że dobro państwa serbskiego nigdy nie było droższem dla Rosyi, niż właśnie teraz, dr. Milovanovic uwieńczył swe sprawozdanie z podróży słowami: „dotychczas nie przyjmowano na Złotym Rogu żadnego panującego z taką uciechą, jak króla Piotra.

Sprawozdania w pismach sofijskich, dotyczące podróży króla Ferdynanda, wyglądają trochę odmiennie. Pisma białogrodzkie po chwilowem niezadowoleniu z powodu afery orderowej przyłączyły się do owacyj, jakie spotkały króla Piotra po jego powrocie do stolicy. Nad królem Bułgarii i jego rządem zbierają się gromy oburzenia, grożące p. Malinowowi i jego ludzom.

Głosy prasy w Sofii są znaczące, ponieważ odzwierciedlać mają ogólne wrażenia, które wywarły na ludność ostatnie podróże króla bułgarskiego. Wrażenia, wywołane porównaniem zysków z podróży króla bułgarskiego i serbskiego, którzy je odbywali prawie równocześnie.

Gazeta „Dnebnik” krytykuje bardzo ostro politykę zagraniczną Bułgarii, prowadzoną przez

rząd demokratyczny. „Koroną tej polityki—pisze ta gazeta—są wizyty w Petersburgu i Konstantynopolu. W czasie pierwszej użył rząd tonu ostrego przeciwko Turcyi. Skutkiem były interwiewy nie wykluczające wojny. Zaraz potem nastąpiła podróż do Konstantynopola, której wynikiem było zobowiązanie nie wspomniania o sprawie macedońskiej. Następują serdeczne stosunki turecko-bułgarskie i podróż zakończyła się tylko orderami. Gdzie jest polityka w takim postępowaniu? Taka polityka jest zbrodnią przeciwko interesom narodu, jest zbrodnią, która uniemożliwia dalsze rządy demokracji”.

W takim samym tonie piszą i inne dzienniki stolicy bułgarskiej. Występują one nietylko przeciwko królowi i rządowi, ale atakują także Serbię za powrót jej króla przez Macedonię. Król Ferdynand miał także zamiar powrócić przez Macedonię. Ten zamiar jednak pozostał zyczeniem, którego Konstantynopol nie wysłuchał, jak prawdopodobnie i wiele innych.

Serbowie nie przemilczają uwag braci bułgarów?

Na twierdzenie, że króla Piotra przyjmowało w Macedonii kilku oficjalnych statystów, odpowiadają szyderstwem, że najbliższa podróż macedońska króla Ferdynanda uczyni wrażenie z powodu jego wielkiego nosa.

Podczas gdy dzienniki dwóch sąsiadujących krajów bałkańskich atakują się nawzajem, koła polityczne obliczają zyski obydwóch podróży królewskich. Nie ulega najmniejszej kwestyi, że zyski odniesione przez króla Piotra, są daleko większe.

W Petersburgu były obydwaj przyjęcia zupełnie jednako.

Gorzej atoli wyglądają wizyty w Konstantynopolu, gdy się je rozpatrzy należycie. Tam przyjęto króla Ferdynanda według wszelkich regul etykiety. Bardzo wystawnie, bardzo taktownie, ale też nie więcej. Królowi Piotrowi dopomagała ludność grecka metropolii tureckiej do zewnętrz-

nego powodzenia. Rozpaliła ona entuzjastycznie umysły serbów i równocześnie dotknęła boleśnie bułgarów.

Ale także i pozytywne zyski stoją po stronie króla Piotra. W pierwszej linii należy zaznaczyć, że podróże króla Piotra do Petersburga i Konstantynopola wzmocniły pozycję dynastii. Przez te wizyty przyjęto go niejako do rodziny monarchów europejskiej. Odznaczenie, którego król Ferdynand nie potrzebował, ponieważ dwory europejskie stały dla niego otworem.

Znaczną zdobyczą jest przyznanie przez Portę trzeciego biskupstwa serbskiego z siedzibą w Dibre, a więc urządzenie centrum kulturalnego serbskiego okręgu, którego ludność jest w przeważnej części bułgarską. Jak przyjęto tę zdobycz serbską w Bułgarii, dowodzą liczne zebrania protestujące, odbyte w Sofii i na prowincji.

Ostatecznie zostały także uwiecznione skutkiem pomysłnym starania Serbii o kolej Dunaj-Adryatyk. Porta udzieliła w zasadzie zezwolenie na budowę tej kolei pod warunkiem, że ona nie będzie szkodziła interesom Turcji. Dotrzymanie owego przyrzeczenia uczyniono zawisłem od pozycji politycznej, jaką będzie zajmowała Serbia. Rozumie się pod tem także neutralność Serbii na wypadek zatargu, który spadłby na Turcję.

Zachodzi więc pytanie, czy życzenia serbskie w sprawie budowy kolei Dunaj-Adryatyk pójdą równym krokiem z życzeniami sojuszu z Bułgarią. Pamiętać bowiem należy, że Serbia czyni wszystko, by tę kolej, która ma rzekomo dać jej gospodarczą niezawisłość od Austro-Węgier, jak najszybciej przeprowadzić. Powstanie w Albanii nasunęło rządowi serbskiemu nowy argument dla propagowania tego projektu, gdyż podniesiono w Konstantynopolu, że tylko wybudowanie tej linii da Porcie możność stłumienia szybkiego każdorazowego powstania albańczyków. Ostatnie wiadomości donoszą, że rząd serbski dozwolił już na rozpisanie oferty na budowę linii kolejowej Zejecar-Knazevac, tworzącej część projektowanej kolei Dunaj-Adryatyk.

Zsumowawszy więc bułgarskie i serbskie pozycje pouróży i zrachowawszy wynik ostateczny, łatwo się przekonamy, że król Ferdynand właściwie nadspodziewanie źle „jechał”, udając się do Petersburga i Konstantynopola, natomiast król Piotr i jego ministrowie mogą rozradowani siedzieć w Białogrodzie, gdyż wygrali w wielkich wyścigach bałkańskich.

Ś. p. dr. Franciszek Błoński.

W d. 17-ym b. m. zmarł w Spiczynicach na Ukrainie, zaraziwszy się tyfusem plamistym od chorego pacjenta ś. p. Franciszek Błoński, doktor medycyny i wybitny botanik polski.

Ś. p. Franciszek Błoński urodził się w r. 1867 w Warszawie. Młodość swoje lata spędził na wsi pod Kaluszyńskiem, gdzie w blizkim obcowaniu z przyrodą pokochał ją i nabrał zamiłowania do jej badania. Jeszcze jako uczeń gimnazjum podał w 1885 r. do „Pamiętnika fizyograficznego” swe spostrzeżenia fenologiczne z okolic Warszawy.

Wstąpiwszy w roku 1886 na wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego, napisał rozprawę pod tytułem „Grzyby podstawko zarodnikowe okolic Warszawy”, za którą w r. 1887 otrzymał medal srebrny. W tym okresie Błoński, 19 letni młodzieniec, osadzony został w cytadeli, gdzie przez 4 miesiące był więziony z oskarżenia o potajemne nauczanie.

W latach 1887 i 1888 badał wspólnie z Drymerem i A. Ejsmondem florę puszczy Białowiejskiej. Liczne prace swoje o grzybach i mchach polskich, jak np. „Fungi polonici novi”, „Hepaticae polonicae”, „Conspectus muscorum Poloniae” i t. d. pomieszczał w „Pamiętniku fizyograficznym”, „Encyklopedyi rolniczej”, oraz w języku łacińskim w specjalnym czasopiśmie „Hedwigia”.

W r. 1889 ś. p. Błoński dokończył i wydał z materiałów złożonego chorobą profesora F. Bardana dzieło jego p. t. „Flora Tatr, Pienin i Beskidu zachodniego”.

W r. 1891 komisja fizyograficzna Akademii umiejętności w Krakowie mianowała go swoim członkiem. Tegoż roku ukończył wydział lekarski w Warszawie i osiadł w Spiczynicach w gub. kijowskiej, jako lekarz kilku tamtejszych cukrowni.

Tu przez lat blisko 20 cały czas wolny od zajęć lekarskich poświęcał gromadzeniu materiałów i pisaniu kapitalnego swego dzieła p. t. „Flora polonica”. Dotychczas nie wydane pomnikowe, olbrzymie to dzieło, z mnóstwem tablic litografowanych, jest owocem benedyktyńskiej pracy, opartej na głębokiej wiedzy i zamiłowaniu niemal fanatycznemu przedmiotu.

Nauka polska ze śmiercią ś. p. Błońskiego ponosi dotkliwą stratę.

KAZIMIERZ WIELKI.

W sobotę upłynęło 600 lat od czasu narodzin jednego z najwybitniejszych królów polskich — Kazimierza, któremu historia dodała przydomek „Wielkiego”.

Uroczystość ta przebrzmiała bez należytego zaakcentowania tak doniosłej chwili.

Tylko w Kowalu, miejscu urodzenia Kazimierza Wielkiego uczczono tę chwilę dziejową przez poświęcenie pomnika wzniesionego dziełnemu królowi.

Obrzęd poprzedziły wigilie, oraz trzy msze św. żałobne za spokój duszy Wielkiego króla, celebrowane przez ks. kan. Zbrichowicza, ks. Swietlickiego i ks. Widnera. Następnie odsłonięto pomnik Kazimierza Wielkiego, dłuta Gontarskiego.

Kościół przepełniony był ludem kujawskim. Uroczystość miała przebieg skromny ale podniosły.

Po odśpiewaniu kondaktu, ks. Zbrochowicz wygłosił z ambony mowę, w której wskazał na doniosłość uroczystości dzisiejszej i dał zarys panowania Kazimierza.

Po mowie, zdjęto zasłonę pokrywającą pomnik króla.

Jest on wmurowany po lewej stronie wielkiego ołtarza.

Postać królewska do połowy ciała wykuta została z kamienia podług rysunku Matejki. Król jest w koronie i płaszczu królewskim, w rękę zaś trzyma berło, zrobione z blachy miedzianej, w ogniu złoczonej. Z jednej i drugiej strony umieszczono dwie tablice z marmuru różowego, sproszonego z Verony, w obramowaniu z kamienia sztyfowieckiego.

Na pierwszej tablicy złotymi literami wryty jest następujący napis: „Kazimierzowi III, królowi polskiemu, dla sławnych dzieł Wielkim dla miłości ludu królem chłopków nazwanemu, w 600-letnią rocznicę urodzin w Kowalu, w świetnej przeszłości otuchę na przyszłość biorący parafianie kowalscy, 1310—30 kwietnia—1910 r.”.

Na drugiej: „Polskę zastał drewnianą, mruwaną zostawił, statutem Wiślickim prawo polskie ugruntował, Akademię krakowską ku chwale narodu założył, świątynię i klasztor ku czci Bożej wznosił, wiarę katolicką na Rusi utwierdzał, Rus Czerwoną do Polski przyłączył”.

Zapoczątkowanie do wzniesienia pomnika dał poprzedni proboszcz, ks. Jackowski, rzecz jednak uskutecznił proboszcz obecny.

Kazimierz przyszedł, pisze J. K. Kochanowski, na świat, jako najmłodsze, a szóste z rządu dziecko króla Władysława Łokietka i Jadwigi, córki Bolesława Pobożnego, ks. kaliskiego, dnia 30 kwietnia 1310 roku. Była to właśnie chwila — pisałem na innym miejscu — kiedy Łokietek zdobywszy już istotnie w Polsce rządy, okupione całym szeregiem krwawych i znojących wysiłków, zdawał się je znowu utracać.

W późniejszych latach Łokietkowego panowania, nie spotkamy już bodaj momentu, któryby przedstawiał równie groźne niebezpieczeństwo dla niego samego, dla podjętego dzieła zjednoczenia Polski i dla dynastii, jak właśnie chwile niemowlęctwa Kazimierzowego. Nad kołyską przyszłego dziedzica polskiej korony grzmiały okrzyki krakowskiego buntu wójta Alberta i brata jego, Henryka, opata miechowskiego, których pożoga, mieczem i konfiskatą dóbr poskramiać musiał Łokietek. Ciężkie zabiegi ojca o utrzymanie władzy, z takim mozołem zdobywanej, awanturnicze z konieczności starania o środki pieniężne, których na najniezbędniejsze niemal potrzeby nie stało; wreszcie rozliczne oddźwięki grozy położenia, w którym znajdowała się rodzina królewska — oto była atmosfera, w jakiej chłopię piastowskie pierwsze swe kroki na drodze życia stawiało. Z jednej strony burza, zamieszki, niepew-

ność jutra, niedostatek i niebezpieczeństwa, trzymające ojca po za dmem; z drugiej — prostactwo całego otoczenia, nie mogły złożyć się na pożądaną atmosferę wychowawczą dla dzieci królewskich.

Ojciec jego Łokietek długo jeszcze porał się z orężem w rękę, zanim państwo stworzył. Kazimierz Wielki wzmocnił to państwo pokojem i rozumną gospodarką.

Co zrobił dla Polski — uczy każdy podręcznik.

O wielkim królu naród zapominać nie powinien. *)

TEATR.

„Wielki Fryderyk”, sztuka w 6 obrazach. Adolfa Neuwarta-Nowaczyńskiego. — reżyserował Ludwik Solski.

Voltaire, który czas dłuższy bawił w Berlinie i Poczdamie na dworze Fryderyka Wielkiego, w niesłychanie dowcipnych swoich pamiętnikach pozostawił nam garść charakterystyki, nie szczędząc ani swego humoru, ani satyry dla tego potężnego raubrittera. Venedey w swoim dziele „Friderich der Grosse und Voltaire”, jakkolwiek łagodni i poniemiecku zacięra nieprzyjemne wrażenia, nie może jednak wyrównać różnic pomiędzy wielkim myślicielem a wielkim raubritterem, którego system rządzenia stał się tak sławnym w Europie, że niektóre państwa nie tylko go przyjęły, ale i z nim nomenklaturę wszystkich rządzeń.

Postać dziejowa starego Fryca, który z poety, muzyka i wolterzysty w pojęciach zamienił się szybko na organizatora państwa, a przedewszystkiem wielkiego gospodarza i wielkiego skąpcę, z drobiazgowością sięgającą aż do przeglądania rachunków kucharskich, była przedmiotem wczorajszego przedstawienia w teatrze polskim i razem podziwu godnej gry dyrektora teatru krakowskiego, artysty Solskiego, jednego z najznakomitszych po ś. p. Janie Królikowskim, tragiczków polskich.

Zastanawiająca jest rzecz, jak wielką sympatią i uznaniem wśród artystów polskich szczyści się Zelwerowicz, skoro wiele jego koledzy tak chętnie przybywają do niego, na tę ubogą scenę łódzką, aby właśnie zmanifestować tą jego pełną poświęcenia pracę dla teatru polskiego w Łodzi. Oceniają oni wywalczenie kultury polskiej, prodzone u nas w bardzo trudnych warunkach.

P. Solski i jego żona dali niezwykle dowód zainteresowania się sceną łódzką, kiedy teatr Victoria spłonął, a w nim cały dobytek dyrektora i artystów, pierwsi bezinteresownie przybyli tu, aby biorąc udział w widowiskach, zasilić kasę poszkodowanych przez pożar artystów.

Piękny to i godzien zapamiętania czyn musi być policzony państwu Solskim i zapisany w dziejach naszego teatru złotymi głoskami.

Nie dziwny się więc, że publiczność wczoraj przyjmowała owacyjnie p. Solskiego, obsypując go kwiatami i wieńcami, wśród których pomyślnością wyróżniał się wieńiec w kształcie orła pruskiego z literami Ś. R. (Fridericus Rex), ofiarowany przez zakład ogrodniczy Salvy.

Nie tylko jednak sama pamięć zmuszała do owacy. Porywała zebraną publiczność subtelną gra Solskiego, jego znakomite psychologiczne ujęcie postaci despoty polityka, który wszystkie ludzkie uczucia pogruchotał, skupiając się cały w swojej idei, ażeby jakim bądź sposobem, nie przebiegając w środkach, podnieść znaczenie nie narodu niemieckiego, nie prusaków, których fabrykował za pomocą łączenia wieśniaczek polskich z knechtami niemieckimi, ale jedynie ród Hohenzollernów.

Fryderyk Wielki miał dar wyzyskiwania różnych ambicji i narodowości dla swoich celów, ale skoro jaki osobnik był mu już niepotrzebny lub wyciśnięty jak cytryna, postępował z nim jak ze zużytą cytryną i więcej bolał nad zgonem swojej sukki ulubionej, niż nad zabitym młodym po-

*) „Ziemia Kujawska” dała na wstępie artykuł p. t. „W 600 rocznicę urodzenia króla Kazimierza Wielkiego. „Gazeta Kielecka” — „600-na rocznica”, oraz w festonie „Kazimierz Wielki”. „Kuryer Warszawski” — „Kazimierz Wielki”, wspomnienie w 600 rocznicę i sonet Michała Rogusza. „Kuryer i Ciepły” — „Obelisk w Kowalu.”

rucznikiem Krasickim, który, według słów Fritza, lepiej ze zginął, niżby miał popsuć karnosć w armii pruskiej.

Tuż obok wspomnianej gry Solskiego, należy postawić grę p. Jaracza w roli generała kawalerii, starego Hansa Joachima von Zietheha. Była w tej grze i znakomita szkoła, i intuicja artystyczna, co łącznie wzięwszy, dawało złudzenie prawdy, a scena, w której stary Zietheh wyrzuca Fritzowi wszystkie jego łajdactwa, potężne wywarła wrażenie.

Jest to jedna z najkapitałniejszych scen w sztuce Nowaczyńskiego, ilustruje bowiem pracę budującą państwo i system wielkiego Fritza, system, który do dni naszych przetrwał, chociaż w nieco zmienionej formie. Stary Zietheh miał jeszcze sumienie i poczucie honoru, miał dość odwagi cywilnej nawet despotie rzucić w oczy gorzką prawdę bez osłonek; ale jego syn, Chrystian Ludwik, porucznik huzarów, zdolny już jest do wszystkich łajdactw pod wpływem tej zelaznej karności militarnej, którą Wielki Fritz zaszczerpił w armii pruskiej.

Inaczej nieco pojmował honor i uczciwość jego towarzysz broni, porucznik gwardyi, Tadeusz Krasicki, to też legł trupem od samobójczej kuli u stóp despoty, rzuciwszy mu przedtem szpadę swoją i szarfę oficerską pod stopy; a przecież porucznik Zietheh wraz z nim przysięgał wiargę i miłość do zgonu szlachetnym ideałom podniosłych uczuć. Jeny był to już prusak na modłę fryderykowską ukształtowany, prototyp tych prusaków, co w kolei dziejów wyrosli na kastę junkierską pruską, gnębiącą Niemcy całe.

W tych dwóch charakterach zarysowują się jaskrawo różnica dwóch szczepów, o której mówi Sienkiewicz: «Niemiec będzie pesymistą, będzie pisał tomy o tem, że życie jest rozpaczą i będzie przytem pił piwo, hodował dzieci, zbił pieniądze, polewał ogród i sypiał pod pierzyną. Słowianin powiesi się albo się zgubi szalonym życiem, rozpustą, zdusi się błotem, w które będzie wlaził umyslnie.»

Pracę Fryca również wymownie ilustruje scena pomiędzy nim a następcą tronu Fryderykiem Wilhelmem, marzącym o dniach wolności dla Niemiec, aby bezpośrednio potem paść w objęcia stryja despoty. Aczkolwiek są to sceny pokrewne, stanowią one jednak nader jaskrawe barwy przy wypukleniu postaci Wielkiego Fryderyka, którego znakomitą sylwetkę dał nam Nowaczyński.

I to jedyna zaleta jego sztuki, którą autor słusznie nazwał uszczelnioną kroniką historyczną. Niema w niej bowiem ani kolizyi dramatycznej, ani toczacej się żywo zwartej akcji scenicznej, ani fabuły dramatycznej w ścisłym znaczeniu tego słowa. Niektóre z postaci jak np. generalowa Skórzewska, Bóg wie po co płaczą się po scenie.

Solski jest nie tylko wielkim artystą ale i wielkim pedagogiem reżyserem: grą swą w wielkim stylu elektryzuje otoczenie i podnosi poziom jego gry; wskazówkami niesłychanie drobiazgowymi wyrównywa niedokładności, harmonizuje ze spól.

Tak było i wczoraj. Całość szła równo i gładko; poszczególnie jednak wyróżnić należy bardzo inteligentnie ujętą grę dyrektora Zelwerowicza w roli następcy tronu, silną w wyrazie grę p. Milewskiego w roli generał-adjutanta von Bischofwerdera, zwłaszcza w scenie, w której general mówi o ograbieniu Saksonii, stratomaniu Austrii i zamiarach Wielkiego Fryderyka, dążących do zniszczenia Rzeczypospolitej polskiej. Poza tem podnieść należy dobrą grę p. Junoszy w roli biskupa Krasickiego — chociaż maska była nieudatną; oraz pełną wyrazu grę p. Schrotta w roli majordomusa księcia biskupa Michała Moniewskiego i sympatyczną grę pań Heleny Czechowskiej i Jadwigi Danilowiczówny w rolach panien Grezkowskich.

St. Łapiński.

Wycieczki do Krakowa.

(Artykuł nadesłany).

Zarząd V Koła T. S. L. imienia A. Asnyka w Krakowie ogłasza, że podobnie jak lat poprzednich, zajmować się będzie i w tym roku przyjmowaniem wycieczek szkolnych i ludowych, przyby-

wających do Krakowa celem zwiedzenia jego zabytków i pamiątek narodowych.

W tym celu utworzył zarząd w imię Koła Remiary wycieczkową, której zadaniem jest wyszukanie dla wycieczek wykształconych przewodników (członkowie krakow. Koła akademickiego T. S. L.) oraz pożywienia i kwatery po cenach możliwie najniższych.

Kierownikiem tej komisji, która rozpoczęła już siódmy z kolei rok swej działalności, jest w tegorocznym sezonie b. przewodniczący krakowskiego Koła akademickiego T. S. L. p. Jan Oleksy, którego doświadczenie i wypróbowana zdolność organizacyjna dają gwarancję, że komisja wycieczkowa wywiąże się ze swego zadania ku powszechnemu zadowoleniu.

Wobec wielu zgłoszonych już wycieczek i spodziewanego wielkiego ich napływu w tym roku Grunwaldzkim, zorganizowała komisja osobne biuro w lokalu Koła (ul. św. Anny № 2 II piętro), gdzie w godzinach urzędowych od 9—11 i od 3—5 zasiągać można informacji w sprawie wycieczek.

Wszelkie zgłoszenia wycieczek wysyłać należy do komisji wycieczkowej V Koła T. S. L. im. Asnyka w Krakowie pod powyższym adresem, z dokładnem podaniem liczby osób i czasu przybycia, najmniej na tydzień naprzód. Biuro odpowiada niezwłocznie.

Za zarząd V Koła T. S. L.

im. Asnyka w Krakowie:

Dr. Władysław Molicki (przewodniczący),
Stefan Nowak (sekretarz).

Wszystkie pisma polskie uprasza się o przedrukowanie tego ogłoszenia.

Kraków, 23 kwietnia 1910 r.

Przemówienie Ojca Świętego

(do delegacji polskiej po mowie arcybiskupa Białzewskiego).

„Dziękuję ci, czełgodny Bracie, za słowa miłości i synowskiego przywiązania, z którymi zwróciłeś się do mnie w imieniu swoim, episkopatu, kleru i całego narodu polskiego.

O ilem bolał nad strasznym świętokradztwem, którego się dopuszczono na cudownym Obrazie Matki Bożej w Częstochowie, o tyle teraz cieszę się, że to dało mi sposobność zobaczenia i powitania tutaj tego wybranego zastępu polskiego narodu.

Zaledwem się był dowiedział, że Polska płacze, postanowiłem ofiarować od siebie korony Matce Najświętszej na miejsce tych, które był przesłał jeden z moich poprzedników.

Boleję tylko, że moje ubóstwo nie pozwoliło mi złożyć daru tak wspomnianego, jak zaofiarować pragnęło serce moje.

Gdyby to w mej mocy było, to bym cud uczynił, aby dar mój odpowiadał i gorącemu mojemu nabożeństwu ku Bogarodzicy i mojej miłości dla narodu polskiego. Tymczasem daję to, na co się zdobyć mogło ubóstwo moje.

Błagam Najświętszą Pannę, by przebaczyła tym, którzy Ją znieważyli, i przywiodła ich do pokuty; a w narodzie całym, tak Sobie oddanym i tyle doświadczanym, roznieciła ku Sobie jeszcze większe nabożeństwo i ulżyła ciężkiej doli jego.

A teraz udzielam Wam wszystkim z całego serca Apostolskiego błogosławieństwa“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Witymira. Jutro Świętosława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Fryderyk Wielki“, kronika dramatyczna w 6 iu odsłonach Adolfa Neuwert Nowaczyńskiego. (Występ Ludwika Solkiego) Ceny podwyższone. Początek o godzinie 8 minut 20 wieczorem.

— Jutro „Fryderyk Wielki“, kronika dramatyczna w 6 odsłonach Adolfa Neuwert Nowaczyńskiego. (Występ Ludwika Solkiego) Ceny podwyższone. Początek o godzinie 8 minut 20 wieczorem.

WYSTAWA. Dziś i codziennie (w lokalu, Mikołajowska 40) „Wystawa przyrodnicza“. Otwarta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Nabożeństwo majowe są odprawiane codziennie od wczoraj we wszystkich kościołach.

(x) Nowenna do św. Antoniego. Jutro o godzinie 8 i pół rano w kościele św. Krzyża w kaplicy św. Antoniego, odprawiona będzie uroczysta wotywa z racyi przypadającej w tym dniu IV nowenny do św. Antoniego Padewskiego.

(x) Jutrzejša kościelna uroczystość znalezienia Krzyża św. obchodzona będzie w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano uroczystem nabożeństwem, w czasie którego będzie wystawione w relikwiarzu prawdziwe drzewo Krzyża św.

Obchód z racyi tej uroczystości w kościele św. Krzyża w Łodzi, odbędzie się w niedzielę d. 8 maja.

(x) Wzrost cen zboża. Dr. Salz w czasopiśmie „Der Archiv“ ogłosił artykuł, dowodzący, że ceny zboża, już i teraz wygórowane, nie mogą uleść niższe wyatnej, przeciwnie, raczej się podniosą. Już dziś Europa zachodnia więcej zboża spożywa, niż go produkuje. Wywóz rosyjskiego zboża nie pochodzi z jego nadmiaru, ale ze zbyt małego spożycia na miejscu.

Gdy stosunki gospodarcze w Cesarstwie będą uporządkowane, czyli gdy się rozrośnie przemysł, a ludność włoskańska normalniej się będzie odżywała, niż dotąd, produkcję zbożową pochłoną rynki wewnętrzne i na wywóz niewiele pozostanie. Zjadać będą również swoje zboże Kanada, Stany Zjednoczone północno-amerykańskie oraz Indostan (Indye wschodnie). Śpiczlerzami zboża pozostaną Argentyna i niektóre kraje południowej Afryki. Ale te ostatnie (Alger i Tunis) będą zaopatrywały w zboże Francję, Argentyna zaś żywić będzie chińczyków. Tak więc Europa środkowa (Niemcy, Anglia) doznawać będą niedostatku zboża, które będzie musiała przepłacać.

(x) Zapowiedź burz. W dniu 19 maja, podczas prawdopodobnego spotkania się ziemi z ogonem komety Halley'a, prawdopodobne są również silne wiatry i burza. Tak przynajmniej wróżą niektóre czasopisma.

Samo spotkanie wcale nie nastąpi, jeżeli w dniu 19 maja ów ogon dostatecznie się nie wydłuży. Ogon komety jest złożony z substancji nader nikłej, więc nieuzbrojonymi zmysłami prawdopodobnie nawet go nie dostrzeżemy, choćby się pośród nas przesunął. Żeby jego cząstki pochwylić i zbadać — uczeni już dziś obmyślają różne dowcipne przyrządy i wyszukują stanowisk. Wątpliwe jest też oddziaływanie tego przejścia na zjawiska atmosferyczne, zwłaszcza zaś na wytworzenie silnych wiatrów.

(a) Dzień 1-go maja w Łodzi i w sąsiednich miastach Zgierzu i Pabianicach przeszedł spokojnie.

W niektórych dzielnicach w Łodzi zawieszono na drutach telegraficznych lub latarniach czerwone sztandary z wyhaftowanymi złotymi literami napisami „Niech żyje 1 maj! Niech żyje S. D. K. P. i L.“

Sztandary te policja natychmiast usunęła z ulicy Rokicińskiej, Rzgowskiej, Juliusza i t. d.

W każdym razie był to ruch słabszy niż w latach poprzednich.

Dowód to, że w mieście naszym uspokoiło się znacznie.

Przez cały dzień wczorajszy do późnego wieczora krążyły patrole kozaków, głównie w dzielnicach zamieszkałych przez klasę robotniczą.

(*) Z gazowni łódzkiej. Teraźniejsza konsorcjum obywateli gazowni łódzkiej, mając na względzie rozszerzenie przedsiębiorstwa w przyszłości, przystąpiło do robót przygotowawczych pod budowę zbiornika o pojemności 250,000 stóp sześciennych nie na starym terytorium przy ul. Targowej, lecz na placu odległym od tego miejsca o 5 i pół wiorst w lesie, przy szosie Srebrzyńskiej, za plantem kolei kaliskiej.

Zbiornik będzie przygotowany do powiększenia w trójnasób swojej pojemności, czyli do 750 tysięcy stóp sześciennych angielskich, przy stosunkowo małych kosztach.

Ogólna pojemność obecnie funkcjonujących na starym terytorium gazowni 5 zbiorników wynosi tylko 700,000 stóp sześciennych.

Dla napełnienia zbiornika przy szosie Srebrzyńskiej musi być ułożony specjalny przewód, tłoczący o średnicy 8 cali i długości około 6-iu wiorst. Gaz będzie wtłaczany tłoczniami parowymi, które będą umieszczone na starym terytorium.

Tego rodzaju urządzenie będzie pierwszym

nietylko w Królestwie Polskim, ale i w całym państwie rosyjskim.

Ogólne koszty zaprojektowanych robót około budowy zbiornika, przewodu i t. d., obliczono na 220,000 rubli. Zbiornik oddany ma być do użytku w listopadzie r. b.

Budynki dla personelu służbowego, oraz ustawienia maszyn i aparatów związanych ze zbiornikiem na placu przy szosie Srebrzyńskiej zaprojektowane są w stylu szwajcarskim, a to dla dostosowania się do miejscowości leśnej i niepopsucia całości pod względem estetycznym.

Wszystkie miejsca, gdzie okaze się to możliwym, w obrębie terytorium zbiornika mają być zalesione, zbiornik sam przybrany zielenią, tak, że całość dla oka wywierać będzie przyjemne wrażenie.

(a) „Przyszłość“. Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, w lokalu łódzkiego oddziału Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“ (przy ul. Konstantynowskiej № 5), odbyło się dwutygodniowe zebranie członków pod przewodnictwem p. Ludwika Domagały.

Wobec zwiększającej się ciągle pracy, postanowiono skład zarządu powiększyć z 6 do 9 członków.

Dokonanie wyboru 3 nowych członków nastąpi na walnym zebraniu ogólnym w nadchodzącą niedzielę, d. 8 maja, o godzinie 4-ej po południu.

Ponieważ Stowarzyszenie pracowników farmaceutów, posiadające wspólny z „Przyszłością“ wymówiło go z dniem 1 lipca r. b. a Towarzystwo abstynentów nie jest w możności samo ponieść ciężaru, uchwalono odwołać się do któregośkolwiek ze Stowarzyszeń o przystanie na współlokatora.

(a) Z wystawy przyrodniczej. Przez dwa dni ubiegłe (sobota i niedziela) zwiędziło wystawę około dwóch tysięcy osób.

W sobotę przybyły szkoły: dwuklasowa pp. Szulca, Chruscickiego, pani Gastmanowej, oraz handlowa pabianicka. Wczoraj wśród zwiedzających przewagę stanowiły sfery robotnicze.

Na sobotniej pogadance d-ra Skalskiego „O pasożytach ludzkich i zwierzęcych“ było tłumno.

W niedzielę od godziny 4 do 6 po południu kilkakrotnie mówił p. A. Hejwowski o urządzeniu ogródków dla robotników, a nadto poinformował słuchaczy, że reflektanci na działki ogródków robotniczych mogą się zgłaszać do Domu ludowego (Przejazd 34) we wtorki, czwartki i soboty, od g. 6 do 8 wieczorem.

Place zadeklarowano: za Helenowem od pp. Arkuszewskich; przy ulicy Zagajnikowej od pp. Geyerów; przy ulicy Drewnowskiej od pp. Poznzańskich.

Wczoraj o g. 8 wieczorem wygłosił pogadankę dr. L. Przedborski „O życiu roślin i zwierząt“. Dowodził on, że zasadnicza różnica między przedstawicielami świata roślinnego i zwierzęcego w świetle badań naukowych pada. Zarówno rośliny jak i zwierzęta odznaczają się wrażliwością, czyli zdolnością oddziaływania na zewnętrzne i wewnętrzne zmiany—mają zdolność ruchów i wykazują wielkie podobieństwo w odżywianiu się.

Dziś o g. 6 wieczorem p. Adamczewski mówił będzie „O ulepszeniu balkonów“, a o godz. 8 wieczorem panna Pryssewiczówna „O botanice“.

Wczoraj fabryka Heblera wzięła 30, a W. Drozdowskiego 50 biletów dla robotników.

Wczoraj w południe zrobiono zdjęcie fotograficzne komitetu wystawy.

(a) W sprawie widowisk kinematograficznych. Gubernator piotrkowski rozesłał do naczelników powiatowych i policmajstrów gubernii piotrkowskiej okólnik zawiadamiający, że na mocy postanowienia głównego naczelnika kraju, który uznał za właściwe zmienić pierwotne rozporządzenie swoje—zabronionem zostaje demonstrowanie w przedsiębiorstwach kinematograficznych obrazów z życia Chrystusa.

Okólnik poleca zobowiązać właścicieli kinematografów do natychmiastowego usunięcia wzmiankowanych obrazów i nie dopuszczać ich na przyszłość.

(x) Depesze. Wczoraj zebrano się po ukończeniu widowiska grono osób na wspólnej wieczerzy z dyrektorem Solskim i Zelwerowiczem na czele.

Zebranie to wysłało dwie depesze do Nowaczyńskiego:

„Zebrani na ucztę po entuzjastycznie przyjętym Fryderyku Wielkim wznosimy toast na cześć znakomitego autora“ — i do pani Solskiej:

„Wspominamy rok przeszły, marzymy o powtórzeniu (występów), pijemy zdrowie wielkiej artystki“.

(h) Ze straży ogniowej ochotniczej. Dnia 14 b. m. przypada 35-lecie otwarcia w Łodzi straży ogniowej ochotniczej.

Dzień ten postanowiono obchodzić uroczystie nabożeństwami w kościele katolickim i ewangelickim.

(a) Komitet kolonii łutych żydowskich wysłał w dniu 23 maja pierwszą partycję chłopów, w liczbie 60 na kolonię do Kryżówki; następnego dnia t. j. 24 b. m. wyjedzie partycja dziewcząt (60) każda partycja przebywać będzie na wsi 5 tygodni.

(a) Po niemiecku. Właściciel obszernych placów, pomiędzy Rudą Pabianicką a Starem Rokicim, p. Hazenklewer ponaklejał na słupach przy drodze obszerne plakaty tylko w języku niemieckim — o cenach placów do wynajęcia.

(h) Rzeźnia na Bałutach już 10 b. m. ma być otworzoną do użytku publicznego.

(a) Cech kominiarski urządza w dniu 4 maja r. b., o g. 10 i pół wieczorem, w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo, jako w dniu swego patrona św. Floryana.

(x) Sprytny chłop. W okolicach Ozorkowa mieszka chłop, który co tydzień nabywa w Łodzi za 10 rubli masła, wiezie je do domu, przerabia odpowiednio i wywozi na targ łódzki, sprzedając to samo masło, tylko sfabrykowane, za 15 rubli. W ten sposób «zarabia» 33% z górą.

(a) Zatwierdzone plany. Rząd gubernialny piotrkowski nadesłał do magistratu łódzkiego następujące plany zatwierdzone: budowy 2 piętrowej oficyny przy ul. Zielonej nr. 5 i 7 Szlamy Kenigsberga; budowy 2 piętrowej oficyny fabrycznej, piętrowego budynku na tkalnię, przedziałnię oraz kotłownię, pomieszczenia na maszynę, skład i budynki gospodarcze przy ulicy Wodzowskiej nr. 216 i 218—M Epsztajna; budowy piętrowego składu dla towarów manufakturowych przy ulicy Krótkiej nr. 5—P Lillienfelda; nadbudówki dwóch piętrowych na istniejącym domu piętrowym i oficynie z przybudówką nowej części takiegoż domu z taką oficyną przy ul. Dzielnej nr. 47; budowy murowanego piętrowego domu z nadbudówką drugiego piętra i przybudówką nowej części takiegoż domu pod nr. 1, na rogu ulic Rągowskiej i Górnej Kynku—Szymona Mazurkiewicza; budowy murowanego 4-piętrowego domu z trzema takimiż oficynami przy ul. Szkolnej nr. 16 — Izraela Zarzewskiego i Firela Friedmana; budowy murowanego 3 piętrowego domu wraz ze składem na materiały surowe do fabrykacji pańczoch przy ul. Pańskiej nr. 31 — Jakóba Szelzingers; budowy piętrowego drewnianego domu z przybudówką na ul. Karolewskiej nr. 8 — Roberta Benke; przybudowy do istniejącego 3-piętrowego domu takiegoż oficyna na pomieszczenie tkalni ręcznej, przy ul. Benedykta nr. 25 — Bertolda Rotberga; przebudowy niższego piętra w istniejącym domu 2 piętrowym i 3 piętrowej oficynie przybudowy do niej nowej części takiegoż oficyny 2 piętrowej na składy towarów i budynków gospodarczych, przy ul. Piotrkowskiej nr. 101—Jakóba Hoffmana; budowy drewnianego parterowego domu i zabudowań gospodarczych, przy ul. Lipowej nr. 105 — Franciszka Kościelskiego; budowy 3 piętrowej oficyny z piętrowym budynkami gospodarczymi, przy ul. Pańskiej nr. 48—Borisza Plotrowskiego; budowy murowanej 2-piętrowej oficyny na piekarnię, przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 16 — Jana Pillena; budowy trzeciego piętra na murach istniejącej 2 piętrowej oficyny oraz budowy dwóch murowanych 3 piętrowych oficyn mieszkalnych; jak również piętrowych budynków gospodarczych, przy ulicy Juliusza nr. 13—Franciszka Kudlickiego; budowy 3 piętrowej oficyny murowanej z zabudowaniami gospodarczymi—przy ul. Piotrkowskiej nr. 15 — Faifla Wolfa i budowy oficyny murowanej parterowej mieszkalnej i budynków gospodarczych, przy ul. Smugowej nr. 2159—Macieja Bednarskiego.

(a) Napad bandycki. W ubiegłą sobotę, o godzinie 4¹/₂, po południu, właściciel cegielni w Dąbrowie, p. Jan Majzner, zamieszkały przy ulicy Staro-Zarzewskiej № 167, szedł do cegielni w towarzystwie Jana Jakubowskiego, robotnika fabryki Józefa Majznera (brata). P. Majzner miał przy sobie w banknotach 800 rb., Jakubowski zaś miał w worku srebrem 150 rb. Pieniądze te przeznaczone były na wypłatę dla robotników.

Na ulicy Lubelskiej napadli na idących czterech bandyci, z których dwóch stanęło na czatach, pozostali zaś podbiegli do p. Majznera i grożąc rewolwerem, domagali się oddania gotówki. Nie tracąc przytomności, p. Majzner, schwytawszy za rękę bandyty, zawałał „Nie strzelajcie—ja nie mam pieniędzy, tylko mój towarzysz“, wskazując na Jakubowskiego. Bandyta rozkazał Majznerowi, aby nie krzychał. Tani podszedł natychmiast do robotnika, ściągnął palto i marynarkę i pochwycił ukryty worek z pieniędzmi. Tym sposobem 800 rubli ocalało.

Bandyci z łupem uciekli w ulicę Śledźską, nie ścigani na razie przez nikogo.

Niezłocznie zawiadomiono o napadzie komisarsza 5-go cyrkułu policyjnego, oraz wydział policyi śledczej. Zarządzone obławę na ulicy Lubelskiej i Wodzowskiej, gdzie widziano uciekających ludzi. Policja aresztowała jakiegoś podejrzanego indywiduum.

Jak twierdzą napadnięci, jeden z bandytów ubrany był w uniform wychowawców jednego z zakładów naukowych, w zielonej czapce, lat 18; tani zaś miał ciemne marynarki i czarne czapki.

(a) Aresztowanie. Władze policyjne aresztowały Bronisława Grosmana, zamieszkałego przy ulicy Nawrot № 87 i Stefana Szkudiarka, zamieszkałego przy ul. Przejazd № 45, którzy nieśli worek z mąką kartoflaną, a na widok funkcjonariuszów policyi chcieli uciekać. Aresztowani oświadczyli, że worek ten porzucili na ulicy Przejazd jakiś dwaj chłopcy. Podniósłszy go z ulicy, zamierzali sprzedać.

(h) Pożar. W nocy z soboty na niedzielę, o godzinie 1-ej stróż nocny zauważył wydobywające się płomienie ze stajni na posesji № 85 przy ulicy Średniej. Zaalarmowano straż I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i straż miejską, lecz zanim te przybyły ogień, natrafwszy na łatwopalny materiał — słomę, objął całą stajnię, przerzucił się na drewniany kantor przy fabryce Maxa Rozenblata pod № 83 i na bale z bawełną. Tuż obok stała szopa napełniona materiałami surowymi: wełną, bawełną, a dalej budynek 3-piętrowy: przedziałnia.

Przybyłe oddziały straży rozwinęły nader energiczną akcję i ognia nie dopuściły do szopy. Po dwugodzinnej pracy pożar ugaszono.

O godzinie 3-ej po północy oddziały ochotnicze odjechały do domów rekwizytowych, oddział zaś miejski pozostał na miejscu, by tającą wełnę usunąć i zalać wodą.

Przyczyna ognia niewiadoma, straty wynoszą około 5,000 rb.

(x) Ze straży. W środę, dnia 4 maja, o godzinie 6 wieczorem odbędą się ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

(a) Pod kofami wozu. W ubiegłą sobotę, o g. 8 wieczorem, pochodzący z gminy Walew, pow. piotrkowskiego, 51 letni Walenty Alger, zamieszkały przy ul. Staro Zarzewskiej nr. 26, jechał z Aleksandrowa do Andropola. Będąc w stanie dobrze już podchmielonym, Alger spadł z wozu, którego koła przeszły mu przez tułów i nogi. O wypadku zameldowano niezwłocznie sołtysowi wsi Andropol, który polecił chorego odwieźć do mieszkańca w Łodzi. Tutaj wezwano lekarza, który znalazł stan ciężki i odwiózł chorego na kurację do szpitala św. Aleksandra.

(h) Z Koluszek. Obok stacji Koluszek niedawno kolejarze rozpoczęli budowę własnego gmachu pod szkołę. Jeżeli roboty będą i nadal prowadzone z równą energią, jak dotąd, jest nadzieja, że najdalej za miesiąc budynek przykryty będzie dachem.

Organizacja straży ogniowej ochotniczej na stacji Koluszek poszła w odwiolekę, a szkoda, gdyż stacja ta rozporządza niezłym taborem i znalazłby się odpowiedni personel.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) Teatr polski. Dziś i dni następujących do czwartku d. 5 b. m. teatr nasz daje sensacyjną nowość: 6-aktowy dramat Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Fryderyk Wielki“, ze znakomitym wykonawcą tytułowej postaci, gościem krakowskim, Ludwikiem Solskim.

Bilety na pierwsze trzy występy już rozebrano, pozostała tylko niewielka ilość na środowy wieczór.

(f) Od dziś widowiska rozpoczynają się będą o godzinie 8-ej minut 20 wieczorem. Po podniesieniu zasłony (tak na popołudniowym jak i wieczorowym przedstawieniu) nikt do sali teatralnej wpuszczonym nie będzie, publiczność więc, nie chcąc tracić całokształtu akcyi, winna punktualnie przybywać na widowiska.

RAUTY I ZABAWY.

(h) Z Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Koła, uchwalono w dniu 7 b. m. w lokalu własnym zamknąć sezon zabaw zimowych wieczornicą, która rozpocznie się o godzinie 8 wieczorem.

Na program złoża się: komedijka „Dwóch głuchych“ i popisy wokalnno-mazyczne.

Zabawę zakończą tańce.

Z KRÓLESTWA.

Podwojenie kapitału. Ministerium przemysłu i handlu pozwoliło Towarzystwu akcyjnemu wyrobów emaliowanych „Westen“ w Olkuszu powiększyć kapitał zakładowy rubli 300,000 do rubli 600,000.

Wykrycie organizacji bandyckiej. Od pewnego czasu rozmaitym osobom w Częstochowie nadsyłało listy, pisane mniej lub więcej gramatycznie i zaopatrzone w pieczętki „P. P. S.“, w których podszywający się pod partycję żądali wydania znacznych sum pieniężnych, w przeciwnym razie grożąc śmiercią.

W dniu 27 kwietnia policja dowiedziawszy się, że do kantoru fabryki Zaksa przyszedł właśnie jakiś nieznanomy człowiek z listem, w którym wysyłający żądał wydania oddawcy 130 rub. na cele pseudo partyjne, natychmiast wyruszyła na miejsce i zastała tam jeszcze owego człowieka, który, zaarrestowany, zeznał, że nazywa się Leon Bugala (lat 33), bez określonego zajęcia.

W mieszkaniu Bugala na Zawodziu wykryto między innymi dwie pieczętki: „Związek terrorystyczno rewolucyjny P. P. S.“ oraz „P. P. S.“ i brulion listu adresowanego po p. H. Koczalskiego z żądaniem 240 rub.

Szczegóły śledztwa na razie trzymane są w tajemnicy.

TELEGRAMY.

Helsingfors, 30 kwietnia. (P.) Zarząd finansowy rządu poddano w sejmie surowej krytyce. Poseł Nuorteva, wskazując na jedynego obecnego członka senatu hr Berga, powiedział, że sejm przedstawia obecnie smutny obraz, skoro na jego posiedzeniu obecny jest taki osobnik. Hr. Berg wyszedł z sali. Wówczas rozległy się głosy: „Dobrze, że poszedł!“ Nuorteva ciągnął dalej: „Smutny obraz przedstawia rząd nasz, skoro podobni panowie mogą ukazywać się w sejmie“. Przewodniczący dwukrotnie przerwał mówcy i uczynił mu wymówkę. Hr. Berg powrócił do sali. Starofinowie wyrazili niezadowolenie z powodu tego zajścia. Podczas Wielkiejnocy st. st. odbędzie się ponowna narada przedstawicieli sejmów i stronnictw opozycyjnych w Dumie.

Helsingfors, 30 kwietnia. (P.) Z Londynu donoszą telegraficznie, że posłowie do parlamentu belgijskiego podpisali protest stanowczy, zwrócony do rosyjskiej Dumy państwowej w sprawie fińskiej, i że takie same protesty przygotowywane są w Niemczech i we Francji. Izba niższa angielska przygotowuje w tej sprawie memoriał do Dumy.

Wiedeń, 30 kwietnia. (P.) W „Nene freie Presse“ wydrukowano wywiad korespondenta konstantynopolańskiego tego dziennika ze znanym propagatorem języka albańskiego, derwiszem Chima bejem. Potępia on surowo posłów albańskich, broniących przeważnie Turków i czerkiesów. Jako główne przyczyny powstania Chima bej uważa: nieprawne podatki w wilajecie kossowskim, niezadowolenie albańczyków z mianowania w Dibrze biskupa-sufragana oraz zapowiedzi, dotyczącej kolei dunajsko adryatyckiej. Chima bej podkreśla, że kolej ta oznacza wzmocnienie się wpływu południowo-słowiańskiego koczem albańczyków. Albańczycy — jak mówi Chima bej — nigdy nie wydają broni, dzięki czemu Serbia i Czarnogóra nie anektowały jeszcze sandzaku Nowobazarskiego.

Konstantynopol, 30 kwietnia. (P.) Jak donoszą telegramy prywatne, dowódcę Turguta baszę zraniono w bitwie u wąwozu Kaczanickiego.

Salonki, 1 maja. (P.) Wczoraj po bitwie, w przesmyku kaczanickim, Szefket-Turgut-basza, z niezaczną ochroną, pociągami umyślnym przybył bez przeszkód do Kaczaniku, opuszczonego przez albańczyków.

Wieczorem przybył korpus ekspedycyjny. Nad ranem korpus przedostał się do przesmyku swobodnie, albańczycy dobrowolnie opuścili przesmyk i powędrowali w góry. Kolej nienaruszona, komunikację przywrócono.

Wpływowy albańczyk, Chedzi omer-bekir, który niejednokrotnie delegowany był przez Abdul-Hamida do Albanii z misją pokojową obecnie wysłany został przez rząd do Albanii i zatrzymał się chwilowo w Salonikach.

Rezerwiści w Dramie, Kawału i Serwsie oświadczyli, że nie chcą jechać do Albanii przelewać krwi bratniej.

Pogłoski, jakoby oficerowie-albańczycy złożyli ultimatum naczelnikowi trzeciego korpusu, że opuszczą służbę wojskową, jeżeli trwać będą ekspedycje — nie są prawdziwe.

Petersburg, 1 maja. (P.) Nadano tytuły radców tajnych wiceministrom handlu i przemysłu — Muellerowi i komunikacji — Dumitraszko.

Nadano order Włodzimierza II stopnia: prezesowi dyr. gł. Tow. kred. ziemskiego w Królestwie Polskim — Arsenjewowi; Włodzimierza III stopnia: zarządzającemu akcyzą gub. warszaw-

S. † P.

Kazimierz Kralkowski

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, przeżywszy lat 45, zasnął w Bogu. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 3-go maja r.b., o godzinie 4-ej po poł., z domu przy ul. Piotrkowskiej № 261, na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół

1302 Żona, synowie i córki.

skiej i siedleckiej — Christoforowi; naczelnikiem okręgów celnych: radziwiłowskiego — Arsenjewowi, radomskiego — Lubomudrowowi; Włodzimierza IV stopnia: zarządzającemu izbą skarbową piotrkowską — Merozowiczowi; Anny II stopnia: zarządzającemu dobrami państwowymi gub. radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej — Chmielewowski; Włodzimierza II stopnia: generał-adjutantowi Swiatopelk-Mirskiemu.

Nadano godność generał-łajtenanta: naczelnikowi warszawskiego zarządu pałacowego — Tizdelemu; wiceministrowi spraw wewnętrznych i dowodzącemu oddzielnym korpusem żandarmów — Kurlowowi.

Manheim, 1 maja. (P.) W obecności wielkiego księcia badńskiego dokonano poświęceń 9 zbudowanych przez profesora Schuettago aparatów lotniczych.

Londyn, 1 maja. (P.) Ogłoszony został bil, znoszący prawo «veto» izby lordów. Podstawową treścią bilu są rezolucje o zniesieniu tego prawa, powzięte już przez izbę gmin.

Jekaterynosław, 1 maja. (P.) W kopalniach żyłowych, w pow. sławiano-serbskim, zapaliło się ubranie na 4 górnikach od wybuchu kurzu węglowego. Jeden robotnik spalił się; trzech zaś walczy ze śmiercią.

Tyflis, 1 maja. (P.) Przy konfirmacji wyroku sądu wojenno-okręgowego, w sprawie obrabowania w r. 1909 Towarzystwa kredytu wzajemnego, wszystkim skazanym karę śmierci zamieniono na bezterminowe ciężkie roboty.

Paryż, 1 maja. (wl.) Dzień obchodów robotniczych z powodu 1 maja miał przebieg względnie spokojny. Jedyne większe zajście zdarzyło się o godz. 5 po poł. w lasku Bulońskim.

Manifestujące tłumy w wielkim pochodzie starły się z oddziałem policji, który usiłował przerwać manifestację.

Przy rozpędzaniu manifestantów wiele osób zostało poszwankowanych od uderzeń gumowych lasek, jakich używają policjanci francuscy. Żadnych jednak poważniejszych porażeń nie było.

Konstantynopol, 1 maja. (wl.) Źródła urzędowe podają, że powstańcy albańscy zostali zupełnie rozproszeni.

«Wiener Korrespondenz Bureau» zaznacza, że w nastroju ludności Albanii północnej nastąpił zwrot nagły. Szkipetarzy postanowili nie stawiać rządowi żadnych trudności, żądając tylko zmniejszenia pewnych podatków. Mieszkańcy Djakowy i Ipeku uznają sultana Mohameda i gotowi są przyłączyć się do jego oddziałów, aby walczyć przeciwko pozostałym powstańcom.

Londyn, 1 maja. (wl.) Przybyły z wysp Tonga parowiec „Mary Winkelman“ przynosi wiadomość, że misjonarze presbyteryjscy Horatio Hopkin i Hektor Macpherson zostali pożarci przez mieszkańców wysp Rozbójniczych.

Wiadomość ta potwierdza pogłoskę, iż w ostatnich latach na archipelagu Tonga, Cook, Samon i Towaryskim na nowo odżył zwyczaj religijny ludożerstwa.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 2 maja. (wl.) Obiegające od jakiegoś czasu pogłoski o mającej jakoby nastąpić dymisji francuskiego ambasadora w Petersburgu potwierdza petersburski korespondent „Local Anzeigera“ i dodaje, że rząd francuski zamierza wysunąć na to stanowisko Delkasego, chociaż nie rokuje tej kandydaturze powodzenia, ponieważ Delkase znany jest jako propagator idei o odwiecie Francji na Prusach za rok 1870 i jako sprzymierzeniec Anglii.

Berlin, 2 maja. (wl.) Wczoraj odbyło się 150 zgromadzeń socjalistycznych z okazji 1 maja.

Porządek nie został nigdzie zakłócony.

Berlin, 2 maja. (wl.) Z okazji pobytu Roosevelta w Berlinie w początkach maja tutejszy ambasador amerykański wydaje obiad w celu uświetnienia przyjęcia. O stronę koncertową am-

basador zwrócił się listownie do bawiącego w Montonie Ignacego Paderewskiego o przybycie. Na obiedzie będzie cesarz Wilhelm. Paderewski odmówił.

Berlin, 2 maja. (wl.) Szwagier cesarzowej abisyńskiej Razad de Gercogiz i dotychczasowy jej popiecznik złożył uroczystą przysięgę na wierność regentowi.

Fakt ten ma duże znaczenie. Wobec tego, że Gercogiz rozporządza znacznymi wojskami, wpływy cesarzowej upadły zupełnie.

Berlin, 2 maja. (wl.) W kołach wojskowych bardzo żywo interesują się ostatnimi zdobyczami lotniczymi. Rząd francuski krząta się żywo około utworzenia floty powietrznej.

Francja w tym roku będzie miała 14 balonów sterowych i 16 aeroplanów wojskowych.

Nadestano

Wskutek pożaru fabryki Bracl Döring warszawskiej Tow. ubezpieczeń od ognia ofiarowało Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, jako fundusz na zakup drabiny mechanicznej, 300 rb.

Za hojną tę ofiarę składamy wymienionemu Towarzystwu serdeczne podziękowanie. Zarząd Łódzkiej straży ogniowej ochota.

O FIARY.

Na Towarzystwo wpisów szkolnych

Dla uczczenia pamięci ś. p. Leokadyi Tomaszewskiej, Szymonostwo Merkleja 2 rb

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

W celu uczczenia ś. p. kochanego księdza Karola Bręczkowskiego, uczalowie rządowego męskiego gimnazjum 40 rb.

Na stypendyum imienia Julii Jezierskiej.

Bezmiennicie 5 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
30/IV 1 pp.	746.2	+11.4	69	Pn Z 3	Z dnia 30/IV Temperatura max. +12.5° C min. +4.7° C Opadu 0.0
30/IV 9 w.	744.1	+ 9.1	76	Pn 3	
1/V 7 r.	743.1	+ 5.8	93	Pn 3	
1/V 1 pp.	743.1	+ 8.9	83	Pn 3	Z dnia 1/V Temperatura max. +10.2° C min. +5.5° C Opadu 5.0
1/V 9 w.	742.0	+ 6.5	98	Pn 3	
2/V 7 r.	741.0	+ 4.8	98	Pn Z 3	

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacja i przeróbki sztucz. zębów napoczekaniu.

Ceny bardzo przystępne.

2596

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychozą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, n) 5.45, o) 8.31, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.00 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychozą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A. Nauczycielki (konwersacja), nauczycielki, francuzki, niemiecki, freblanki, bony, gospodynie poleca Muro Rościszewskiej, Przejazd 14. 2596-2-2

Budka z węglem zaraz do sprzedania. Wiadomość Kalkiska róg Nowo-Zarzewskiej № 3. 2815-1

Bajecznie tanio sprzedają peleryny meskie po zwinieciu magazynie. Piotrkowska 69 m. 55. 2617-3sp1

Człowiek młody poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w sklepach kolonialnych. Ul. Gubernatorska № 35 m. 26. 2593-3-1

Do sprzedania 2 piramidy sklepowe. Lubelska № 10. 2484-6-4

Dubeltówka tanio do sprzedania, dowiedzieć się w ślusarni, Cegielniana 34. 2518-3-3

Dziecinne sukienki gotowe w wielkim wyborze. Tamże potrzebna do szycia zdoła panna i uczennica. Główna 40-15, oficyjna. 2557-3-2

Do sprzedania łóżko dębowe z materacem sprężynowym, 2 szafy dębowe, zegar dębowy i drobne rzeczy. Andrzeja 7 m. 4. 2594-2-1

Dom do sprzedania, ul. Czesłochowska № 29, Piotr Polak. 2610-5-1

Do sprzedania sklep spożywczy dystrybucyjny lub do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość w Administr. „Rozwoju”. 2606 3 1

Do sprzedania dużo damskiej garderoby używanej. Piotrkowska № 144-9. 2619-3-1

Filla rzeźnicza w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Zielona № 11. 2340-6-5

Gajowego, umiającego czytać i pisać, przyjmie od zaraz zarząd dóbr Lucmierz pod Zgierzem. 2495-6-4

Gramofon olbrzymi, i 50 płyt sprzedam za bezcen. Pańska № 93 m. 26. 2534-3-2

Jest do sprzedania 6 morgów ziemi ogrodowej i 3 domy z ogrodami owocowymi, miejscowość nadająca się na letnisko, z prawami serwitutu, przy stacji Koluszki. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 2409-3-1

Krawcowa zdoła wyjedzie na letnie miesiace na wieś do szycia. Wiadomość Wólczańska 91 m. 15. I piętro. 2589-1

Kupię maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Oferty sub „J. P.” w Administracji „Rozwoju”. 2535-3-3

Kucharka dobrze gotująca, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Średnia № 14 m. 19. 2591-2-1

Magieli zaraz do sprzedania. Wiadomość Cegielniana № 134. 2614-3-1

Młody, inteligentny człowiek poszukuje pracy, może wyjechać. Łaskawe oferty „C. J.” w Administracji „Rozwoju”. 2563-2-2

Motor naftowy 4 H. P., do sprzedania. Cegielniana 34, siu sarnia. 2519-3-3

Magieli do sprzedania, Karolewska szosa 24. 2522-3-3

Młoda polka, inteligentna, znająca dobrze szycie, poszukuje miejsca bony lub innego w tym rodzaju zajęcia. Oferty uprasza się składać w Adm. „Rozwoju” dla „M. K.” 2503-2c1

Osoba znająca się dobrze na kuchni i szyciu, gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, może się zająć samodzielnie, dzieci także. Posiada dobre świadectwa. Adres w Adm. „Rozwoju”. 2533-3-2

Potrzebna prasowaczka do pralni, Przędzalniana № 56. 2544-3-3

Przyjmuję krawieczyznę damską i dziecinną, Helena. Przejazd 38, w oficynie, drugie piętro m. 15. 2614-3-3

Poszukuje inteligentnej osoby do wspólnego pokoju, Mikołajewska 59 m. 52. 2545-3-3

Potrzebne są zupełne zdołne staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Pasaż Szulca 9. 2565-3-2

Potrzebny chłopiec do posługi w księgarni L. Fiszera, w wieku od lat 14 tu. 2580-3-2

Potrzebne prasowaczki zaraz, Piotrkowska 108. 2572-3-2

Potrzebne zdołne i podręczne do pracowni sukien I Kościńskiej, ul. Zielona 23 m. 20. 2574-3-2

Potrzebna zdoła kucharka gospodyni, umiająca obchodzić się z mlekiem. Wiadomość w Mleczarni, Dzielna № 1. 2597-2-1

Potrzebna zdoła panienka do szycia. Ul. Mikołajewska № 34 m. 11. 2596-1

Potrzebna prasowaczka. Widzewska № 118. 2592-3-1

Potrzebni chłopcy do praktyki do zakładu malarskiego. Konstantynowska 24. 2602-3-1

Potrzebny zaraz chłopiec w wieku 14-16 lat. Zgłosić się od 10-11 rana do dentysty, ulica Główna nr. 67. 2590-1

Potrzebna zdoła prasowaczka. Widzewska 196. 2611-1

Pokój umeblowany, osobne wejście. Andrzeja № 7 m. 32. 2621-1

Potrzebne podręczne do pracowni Bolesławy. Główna nr. 42 m. 21. 2623-2-1

Rodzina przyzwolta, katolicka, życząca sobie wziąć dziewczynę, może dostać taką, liczącą 9 lat, umysłowo dobrze rozwiniętą, bez rodziny. Adres swój uprasza się złożyć w Administracji „Rozwoju” dla R. J. 2600-1

Sklep rzeźniczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2604-3-1

Siodło używane kupię. Oferty dla „N. B.” w Adm. „Rozwoju”. 2586-3-2

Sprzedam kolekcję marek z albumem Brzezińska 7 m. 1. 2540-4-3

Sklep galanteryjny w centrum miasta zaraz do sprzedania. Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 2529-6-3

Sklep jest zaraz do wynajęcia, specjalnie dla pralni Andrzeja № 38, wiadomość u stróża. 2583-2-2

Sklepek do sprzedania na miejscu lub do przeniesienia z powodu zmiany interesu, ul. Czesłochowska № 13. 2552-3-2

Sprzedam za przystępną ceną plac obszerny, obok przystanku Zakowice, odpowiedni pod budowę willi i założenie ogrodu. Wiadomość: Lewandowski, ul. Przejazd nr. 47 m. 14. 2408-3-2

Tanio sprzedam dorożkę z sankami i uprzężą, Cegielniana № 109. 2587-2-2

Ten sam plac sprzedam za 1350 rubli, tylko zaraz. Sąsiednia dwupiętrowa ściana dla budującego też coś warta. Piasek na miejscu. Wiadomość Piotrkowska nr. 43 u stróża. 2624-3-1

Wyprzedam różne meble z powodu wyjazdu. Piotrkowska Nr. 157 m. 10, lewa oficyna. 2090c12sp7

Zakład meblowy F. Drozdowski i S-ka, otrzymał telefon № 1663. 255-3-2

Z powodu wyjazdu jest warsztat ślusarski do sprzedania. Pasaż Szulca 4. 2570-2-2

Zdołne panny do bielizny potrzebne zaraz. Długa № 20 m. 33. 2484-3 3

Z powodu wyjazdu dwa magle są do sprzedania. Wólczańska 167. 2576-3-2

2 beczki kapusty do sprzedania, tanio. Ulica Cegielniana nr. 91 w sklepie. 2605-3-1

3 pokoje, wanna, wygody odstąpię tanio od 23 maja do 14, Zakątna 23 m. 10. 2568-4ss2

3 pokoje z kuchnią, wygodami, gazowym oświetleniem na II piętrze do wynajęcia od 1 lipca, także pokój z kuchnią na parterze przy ulicy Konstantynowskiej. Wiadomość Widzewska 133 m. 3. 2459-3 2

5 warsztatów kortowych do sprzedania. Dowiedzieć się w Administracji „Rozwoju”. 2601 2 1

Zagubione dokumenty.

Antonina Szewczyk zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Sztelnarta. 2623-3-3

Edmund Sumiński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Lindner Paul i Nagiel. 2616-3-1

Feliks Garnis zagubił kwit od paszportu, wydaną z fabryki Desurmonta. 2542-3-3

Jan Michalski zagubił kwit od paszportu, wydaną z fabryki Rosenblata. 2575-3-2

Michał Urbaniak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rozenblata. 2613-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wiktorii Spychalskiej, wydaną z fabryki Scheiblera. 2622-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wojciecha Drucha, wydany z fabr. Grohmana. 2607 1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Pawła Iwańskiego, wydany z fabryki Gampego i Albrechta. 2612 3 1

Zaginął kwit od paszportu i bilet wojskowy niebieski, wydany z powiatu rawskiego, na imię Stanisława Kwiatkowskiego; kwit z fabryki Szulca i Fuchsa. 2620

Zagubiłem świadectwo, wydane przez księdza prałata ze starego kościoła w Pabianicach. Uprasza się o doręczenie: ul. Górna Nr. 16 m. 2. Andrzej Woźniakowski. 2595-1

Zaginął paszport na imię Juilli Konieczko, wydany z gminy Brudziec. 2608-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Marchewki, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 2609-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Szumskiego, wydany z fabr. Karola Hoffrichtera. 2603-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Weroniki Gołobłowskiej, wydana z kancelarii polemajstra m. Łodzi. 2598-3-1

Zaginęła karta od paszportu ka imię Anny Kusisk, wydana z fabr. Karola Scheiblera. 2618-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Szwanke, wydana z fabryki Pawła Desurmonta. 2546-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna Stanisława Zborowskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 2549-3-3

Zaginął paszport na imię Stanisławy Flwek wydany z m. Sieradza. 2539-3-3

Zaginął paszport na imię Stanisławy Bantentach, wydany z gminy Chalińsk. 2479-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Głóchowskiej wydany z fabryki Toronczyka. 2555-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Walentego Razgi, wydany z fabr. Richtera. 2564-3-2

Zaginął paszport na imię Antoniego Juszcza, wydany z gm. Marchwacz. 2566-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Kornell Backo. Wydany z fabryki Allart i Rousseau. 2505-3-3

Zaginął paszport na imię Luze Elert, wydany z Bendzina. 2496-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Mieczysława Mikuty, wydany z fabryki Tycona. 2510-3-3

Zaginęło świadectwo od paszportu wydane z Gazowni Łódzkich na imię Kazimierza Dłużynskiego. 2485-3-3

Znajdująca się w użytku **Maszyna** do prasowania wykonująca robotę starania, z powodu zwiniecia interesu tanie do sprzedania. Pralnia modnohygieniczna „Progres”, Spacerowa Nr. 40. 1301 3-1

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.**
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Sieradz.
Dom i ogród owocowy, zabudowania, trzy morgi gruntu, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość w Łodzi, Dzielna № 9 m. 6. 1278

Samochody powozy, dorożki omnibusy, ambulanse towarowe i t. p.
AEROPLANY I DYNAMOMOTORY
stałe i ruchome do prywatnych instalacji elektrycznych, do kinematografów, transmisji i t. p. 1245
Przedstawicielstwa najlepszych fabryk francuskich i włoskich
BAYARD-CLEMENT, DIATTO TORINO, RENAULT FRERES, BIANCHI.
H. GELBLUM, Warszawa, pl. św. Aleksandra 8, tel. 93-05.

„Ormonde” Na raty!
ROWERY — „Ormonde”,
Maszyny do pisania wszelkich systemów, Maszyny do kopiowania, Warsztaty mechaniczne. 1293-3-1
Z. Białobrzeski i S-ka
Spacerowa № 40. Telefon № 16-22.

Jest zaraz do wynajęcia lub od 1-go lipca
LOKAL
przy ulicy Miłsza № 46, róg Łąkowej, w domu Zgromadzenia Rzeźniczego, składający się z dwóch obszernych sal z przyległymi pokojami na I-em piętrze, lub taki sam lokal na parterze, z wszelkimi wygodami. Sale zdadne dla Stowarzyszenia, na rauty, zebrania itp. Są także do wydzierżawienia oddzielne piwnice na skład towarów lub innych przedmiotów. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem, p. Gynzera. 1300-3-1

Dyrekcya instytutu języków nowożytnych D-ra Kummera podaje niniejszem do wiadomości tych osób, które się do niej zwracały z prośbą o przedłużenie terminu na kursy bezpłatne języków rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego, że zapisy w **wielkiej liczbie** najdalej jeszcze **do d. 5 maja** przyjmowane będą.
Pierwszeństwo mają reflektanci, posiadający krótką rekomendację od szefa. Za wydatki, jak ogłoszenia, światło, usługa i t. p. kancelarya instytutu pobiera z góry za kurs półroczny rb. 7 kop. 20;
nauka zaś jest zupełnie bezpłatna.
Zgłaszać się można codziennie od godziny 10-12 rano i 5-10 wieczorem, w niedziele tylko przed południem.
instytut języków nowożytnych D-ra Kummera
Południowa 3. Piotrkowska 16.
1296-2-1

Potrzebny
uzdolniony parcelator do rozparcelowania kilku folwarków. Wiadomość: ul. Wólczańska № 139, m. 9. 1219-6-6

Panna
ukończywszy kursy handlowe ze znajomością buchalterji, poszukuje zajęcia. Wiadomość w administracji „Rozwoju” 1061 14 14
Student Petersburskiej Politechniki udziela korepetycji i przygotowuje do wszystkich klas średnich zakładów naukowych. Specyalność: matematyka, fizyka, rosyjski, ćwiczenia, historia i łacina, ul. Andrzeja 87 m. 12. 1259 3 3 **T. Aleksandrow.**

ŚWIATLOLECZNI CZY I ROENTGENOWSKI GABINET

D^r S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

276r

Wszyscy jednogłośnie uznali
Mydło Nafciane
D-ra A. Golcwajga

z marką fabr. „Słoń“

nagrodzone złotymi medalami na wystawach w Lublinie i Częstochowie — za najlepszel

Reprezentant na Łódź i okolice:

FRANCISZEK GLUGA, Łódź, Południowa 28

Telefonu 817.

745-15-8



Wiosna 1910.

- Uczniowskie garniturki**
z trwałego sukna Rb. 4.75
- Spodnie uczniowskie**
z trwałego sukna Rb. 1.75
- Peleryny**
czarne i marengo Rb. 6.50
- Garniturki dzieciinne**
z mocnego szewłotu Rb. 2.75
- Palta dzieciinne**
z granat. szewłotu Rb. 5.—

SCHMECHEL i ROSNER

Łódź, Piotrkowska 100.

1224

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów
lekarza d-ty H. Pruss.

4210

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU**.
Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy
Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Centralna klinika
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 596442

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemoocy płciowej

D^r St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
Badanie krwi przy syphilis.
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.
w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja № 5. 1104
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10^{1/2}, rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1 507—r

Dr. med. ST. ARONSON
b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.

Godziny przyjęcia: 9—10^{1/2}, rano i od 5—7 pp, w niedziele 11—1 1218—r

Dr. med. W. Kotzin
ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9^{1/2} — 10^{1/2}, r i od 4—6 pp. 54 r

Doctór Eugenia Kerer-Gerszun

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. 502-r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10,14.
Chor. kobiece, Akuszerya
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. Chojny^a
przyjmuje codziennie w Łodzi od 4—7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 6.

D^r med. LEYBERG

Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

D^r I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45 294

Dr. I. Krukowski
powrócił.

CEGIELNIANA 4
Choroby wewnętrzne
Specyjalnie choroby płuc. 1236-16-4

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Plomby od 50 k.
na kauczuku, zlocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI,** Piotrkowska 92. 381r

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniw. warsz.
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—8 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 907

Restauracya

trzeciego rzędu, bez konkurencyi, da ąca 14 tysięcy czystego zysku, o czem przekonac się można na miejscu, do odstąpienia Władomości: Warszawska Rektyfikacya, Sosnowice. 1289-3-2

Stajnię

na 6 koni, wozownie, mieszkanie lub całkowity domek. Może być za miastem. Nowo-Zarawska 5. Tamże konie do sprzedania. 1282

Obstalunkowy Oddział.

EMIL SCHEMEHEL

№ 98. Piotrkowska № 98.

Modne

WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Męskie ubiory wykonywane zostają podług najnowszych wiedeńskich i :: :: londyńskich żurnali. :: ::

Nasza firma znana z dobrego kroju, solidnej roboty i wyborowych do :: :: :: :: datków. :: :: :: ::

Na żądanie obstalunek wykonywany w przeciągu 24 godzin. 1120-6-4

TILLMANNOWSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE

Budowy Konstrukcyi Żelaznych

Pruszków

(Stacya Drogi Żel. Warsz.-Wied. g. Warszawska.)

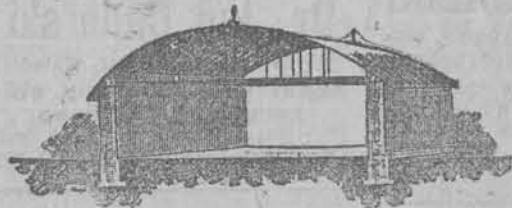
Fabryka blachy falistej budowa konstrukcyi żelaznych i cynkownia.

Dachy z blachy falistej bez podkonstrukcyi i z podkonstrukcyą.

Żaluzye z blachy stalowej falistej oraz wszelkie do żaluzyi potrzebne materiały.

Kompletne budynki żelazne.

Przedstawiciel: **KAROL SOMYA**, Łódź, Piotrkowska 192. 385-12



Teatr „Moderne”

Od niedzieli, dn. 1-go maja r. b. zupełna zmiana programu. **Obrazy bardzo piękne, nader zajmujące.**

Między innymi

„ESFIRA”

dramat biblijny w 2-ch częściach, obraz artystyczny w przepięknych kolorach. 1277-2

DO SPRZEDANIA

7 morgi ziemi z dobrym zabudowaniem, obsiew jesienny i wiosenny, za Rudą Pablanicką, gm. Gospodarz, kolonia Szurbinieć, Szczepan Muszyński. 1273-3-3

Kupię

kompletne roczniki „Rozwoju” za lata 1905, 1906 i 1907. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju” pod „Rocznik”. 1292-3

MAJSTER

ślusarski potrzebny do prowadzenia warsztatów ślusarsko-tokarskich, do fabryki maszyn w Łodzi.

Ubiegający się mogą nadsyłać oferty z kopiami świadectw: skrzynka pocztowa № 115 w Łodzi. 1263-3-2

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera

Południowa 3. * Piotrkowska 16. 1267

Rozpoczynają się

nowe wykłady

języków **angielskiego i rosyjskiego.**

Zapisy przyjmuje codziennie Kancelarya Instytutu

Młody Kupiec

1266-3

z kapitałem niemniej 2,500 rb. — jest poszukiwany do objęcia interesu towarów kolonialnych wraz z składem komisyjnym win i spirytuali, w dobrym punkcie Zduńskiej Woli. Warunki przystępne i pewna egzystencya. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można we wtorek, d. 3-go maja r. b., od g. 8 do 9 rano, w Hotelu Rzymskim, Mikołajewska № 59.

PIĘKNOŚĆ TO SKARBI

Życzącym osiągnąć piękność twarzy i rąk polecamy znakomite kosmetyczne środki.

Goldkremowy PUDER DERMA

Nie osusza skóry, przylega zupełnie nieodstrzegalnie i dzięki swoim własnościom jest pudrem absolutnie nieszkodliwym; zwłaszcza poleca się paniom o delikatnej i wrażliwej cerze. Puderek 65 kop., puderko próbne 15 kop.

T-wa BRUYÈRE

KREM DERMA

Przyrządzony z gliceryny i miodu, wygładza i udelikatnia natychmiast najbardziej popękana i chropowata skórę rąk i twarzy, usuwa czerwoność, opaleniznę i pocenie się. Cena tubki 25 kop. i 15 kop.

T-wa BRUYÈRE

1139 105

Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryjnych — Główny skład: Laboratorium perfumeryjne T-wa „BRUYÈRE” Warszawa, Chłodna 19.

EKSPEDYENTKA

Potrzebna inteligentna ekspedientka do poważnej firmy, samodzielne zajęcie, z kaucyą 300 rubli. Zgłaszać się od godziny 3 do 4 w niedzielę, w poniedziałek od 2 do 3 po poł. Widzewska 45 m. 14. W. Heisner 1290

3 morgi ziemi

na prawach szlacheckich w Chojnach — zaraz do sprzedania z powodn wyjazdu. Wiadomość: Koppacki, Rzgowska-Kościelna № 20. 1247-3-3

WARSZAWSKA SZKOŁA KROJU I SZYCIA Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna i prędką prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają gustu. Przy pracowni kurs wieczorowy po cenach niższych. Zapis uczenie w każdym czasie. Programy bezpłatne. Sprzedaż form papierowych, żurnali i maneklinów.

Łódź, ul. Piotrkowska № 115. 1279-3

2 letnie mieszkania

składające się każde z 3-ch dużych pokoiów, kuchni i werandy, w suchej i ładnej miejscowości przy dużym ogrodzie i parku, w majątku Olsza, odległym o 1/2 wiorsty od st. Rogów dr. żel. W.-W. — są każdego czasu do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela. 1212-3-3

LETNIE MIESZKANIE

w Teofilowie w lesie własnym, łączącym się z lasami Spaty, nad Pilicą. Miejscowość górzysta i sucha. Przyjmuje się także pojedyncze osoby, młode panienki, które znajdują troskliwą opiekę i całe rodziny z całodzienne utrzymaniem, lub też same obiad. Ceny przystępne. Bliższe informacje: ul. Długa 6. m. 13. 1269-7-2



Filtr Pasteryzator Mallié.

Najwyższe odnaczenie na wystawach wszechświat.

Niezbędny w każdym gospodarstwie.

Jedyny aparat oczyszczający wodę od wszelkich nieczystości oraz zarazków chorobotwórczych.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 6-10-7

Wyłączny przedstawiciel: **Józef UNSZLICHT**, Warszawa, Koszykowa № 35, tel. 7-70.